



Sygn. akt II UK 289/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o świadczenie rehabilitacyjne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt VIII Ua (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego IV Wydziału
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 29 lutego 2016 r. oraz
poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia

25 listopada 2014 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni M. B. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczyni jest z wykształcenia instruktorem szkoleniowym z zakresu handlu, w latach 1996-1998 pracowała ciężko fizycznie w supermarkecie, a z powodu choroby kręgosłupa pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy. Od 2006 r. jest zatrudniona na stanowisku asystenta dyrektora, a w okresie od 9 kwietnia do 7 października 2014 r. przebywała na długotrwałych zwolnieniach lekarskich. Następnie 15 września 2014 r. złożyła wniosek o świadczenie rehabilitacyjne w związku z dalszą niezdolnością do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 13 października 2014 r. orzekł, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy i nie występują okoliczności uzasadniające przyznanie jej prawa do spornego świadczenia rehabilitacyjnego. Wnioskodawczyni była leczona z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa na tle zmian zwyrodnieniowo-przeciążeniowych, aktualnie bez objawów korzeniowych, zaników mięśniowych i ubytków neurologicznych, a także bez ograniczenia sprawności ruchowej. Rehabilituje się we własnym zakresie. Ponadto leczy się z powodu nadciśnienia tętniczego, uregulowanego farmakologicznie. Po rozpoznaniu wniesionego sprzeciwu komisja lekarska ZUS w dniu 18 listopada 2014 r. także orzekła, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy i brakuje podstaw uzasadniających ustalenie jej spornych uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Na tej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. decyzją z dnia 25 listopada 2014 r. odmówił wnioskodawczyni prawa do świadczenia rehabilitacyjnego.

W toku postępowania odwoławczego powołani przez Sąd pierwszej instancji biegli sądowi z zakresu neurologii, chorób wewnętrznych i ortopedii rozpoznali u wnioskodawczyni zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa z nawracającym zespołem bólowym, padaczkę w wywiadzie, nadciśnienie tętnicze uregulowane farmakologicznie, stan zapalny zatok szczękowych, nadżerki dwunastnicy i guzki tarczycy w obserwacji, ale ocenili, że od dnia 8 października 2014 r. nie była ona niezdolna do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Biegli w przeprowadzonym badaniu przedmiotowym stwierdzili dobrą ogólną sprawność układu ruchu, oceniając, że zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne

kręgosłupa bez znacznego stopnia zaawansowania w badaniach obrazowych nie skutkują istotnym ograniczeniem sprawności organizmu wnioskodawczynie. Także nadciśnienie tętnicze leczone farmakologicznie jest uregulowane, a w badaniu neurologicznym nie stwierdzili istotnych zaburzeń. Pozostałe schorzenia wnioskodawczynie, w ocenie biegłych, nie wpływały w sposób istotny na jej ogólną sprawność. W konsekwencji powołani biegli wskazali na brak uzasadnienia uznania jej za niezdolną do pracy w stopniu wymaganym do przyznania spornego świadczenia rehabilitacyjnego. Powołana dodatkowo biegła sądowa z zakresu neurologii rozpoznała u wnioskodawczynie zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z wypukliną C5-C6, L4-L5 i L5-S1, objawowy przykręgosłupowy, wielopoziomowy zespół bólowy, padaczkę w wywiadzie, nadciśnienie tętnicze, guzki tarczycy do obserwacji, zapalenie zatok szczękowych, ale poza nieznacznie słabszym uściskiem ręki prawej i niewielkim wyszczupleniem prawego przedramienia, nie stwierdziła zmian w zakresie układu nerwowego ani obecności zespołu korzeniowego lub „wybitnego upośledzenia sprawności ruchowej”. W końcowym wniosku biegła ta stwierdziła, że z punktu widzenia neurologicznego wnioskodawczynie nie była niezdolna do pracy od dnia 8 października 2014 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, z dokumentacji lekarskiej wynikało, że wprawdzie wnioskodawczynie miała bóle kręgosłupa, ale już w sierpniu 2014 r. nie stwierdzano u niej zespołu korzeniowego. Sporządzone w sprawie opinie biegłych Sąd ten ocenił jako rzetelne, merytorycznie uzasadnione oraz opracowane zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia zawodowego. Mając powyższe na uwadze oddalił odwołanie nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

Natomiast Sąd drugiej instancji, po uzupełnieniu postępowania dowodowego z przeprowadzonej opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego, tyle że od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r., wskazując, że ten biegły w opinii z dnia 30 września 2016 r. uznał, że wnioskodawczynie była niezdolna do pracy na zajmowanym stanowisku w okresie od 9 kwietnia do 7 października 2014 r. i „nadal na okres 2 lat”. Ówczesne systematyczne leczenie oraz intensywna rehabilitacja ruchowa rokowały nadzieję na odzyskanie zdolności do pracy. Biegły rozpoznał u wnioskodawczynie

zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z wypukliną na poziomie C5-C6, L4-L5, L5-S1, wielopoziomowy zespół bólowy, padaczkę w wywiadzie, nadciśnienie tętnicze, guzki tarczycy w obserwacji. Stwierdził objawy korzeniowe i potwierdzoną badaniem MRI kręgosłupa pogłębioną lordozę szyjną i progresję zmian opisywanych we wcześniejszych badaniach obrazowych, dlatego ocenił, że silne dolegliwości bólowe wymagały leczenia pod kontrolą poradni leczenia bólu, który nadal utrzymywał się po leczeniu przeciwbólowym.

Na tej podstawie Sąd drugiej instancji uznał, że przedmiot sporu w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy wnioskodawczyni po 27 grudnia 2016 r. była zdolna do pracy i czy mogła kontynuować zatrudnienie na dotychczasowym stanowisku. Oceniając całość zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo rozpoznał sprawę wskutek dokonania niepełnych ustaleń faktycznych, z których wywiódł błędne wnioski. Dopiero uzupełnienie postępowania o opinię biegłego z zakresu medycyny pracy pozwoliło poczynić należyte ustalenia wymagane do prawidłowego osądu odwołania wnioskodawczyni. Wskazał, że nie dyskredytuje uzyskanych przez Sąd pierwszej instancji opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i chorób wewnętrznych oraz biegłej z zakresu neurologii, którzy poświadczyli zdolność wnioskodawczyni do pracy w zakresie reprezentowanych specjalizacji medycznych. Równocześnie jednak biegła z zakresu medycyny pracy oceniła, że wnioskodawczyni była niezdolna do pracy na dotychczasowym stanowisku w okresie od 9 kwietnia 2014 r. do 7 października 2014 r. i nadal „na okres 2 lat”. Systematyczne leczenie i intensywna rehabilitacja ruchowa rokowały nadzieję na odzyskanie zdolności do pracy. W swojej ustnej opinii biegła sprecyzowała, że wymagany okres rehabilitacji wnioskodawczyni „winien wynieść rok”. Po analizie przeprowadzonych dowodów, Sąd drugiej instancji przyznał wnioskodawczyni prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od dnia zaprzestania pobierania „świadczenia rehabilitacyjnego do 27.09.2017 r.”.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 378 § 1 oraz art. 321 k.p.c. przez rozstrzygnięcie sprawy przez bezpodstawne przyznanie wnioskodawczyni prawa do świadczenia rehabilitacyjnego od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r., podczas gdy

przedmiotem sporu, a tym samym żądania tej strony, nie było świadczenie rehabilitacyjne za taki okres, ale odmowa prawa do świadczenia rehabilitacyjnego orzeczona decyzją z dnia 25 listopada 2014 r. Ponadto na podstawie innego wniosku decyzją z dnia 27 września 2016 r. przyznano wnioskodawczyni prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 29 września do 27 grudnia 2016 r., a decyzją z dnia 28 grudnia 2016 r. przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 28 grudnia 2016 r. do 27 marca 2017 r., który częściowo pokrywał się z okresem przyznania zaskarżonym wyrokiem świadczenia rehabilitacyjnego od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r. Oznaczało to, że zaskarżona i zmieniona wyrokiem Sądu Okręgowego negatywna decyzja z dnia 25 listopada 2014 r. dotyczyła zupełnie innego okresu, tj. roku 2014. Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej i domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się oczywiście usprawiedliwiona, ponieważ w zaskarżonym wyroku Sąd drugiej instancji orzekł reformatoryjnie o przyznaniu ubezpieczonej spornego świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r., tyle że tego okresu nie dotyczyła zaskarżona decyzja odmawiająca ubezpieczonej prawa do spornego świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 8 października 2014 r., który przypadał po okresie pobierania zasiłku chorobowego od 9 kwietnia do 7 października 2014 r. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji odwołał się do opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, z której wynikało, że po okresie pobierania zasiłku chorobowego do 7 października 2014 r. ubezpieczona była nadal niezdolna do pracy „na okres 2 lat”, a okres jej rehabilitacji - według uzupełniającej ustnej opinii tej biegłej - „winien wynieść rok”. Taki stan rzeczy oznaczał, że Sąd drugiej instancji orzekł poza zakresem zaskarżenia (odwołania) o prawie ubezpieczonej do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r., którego nie dotyczyła poddana weryfikacji sądowej decyzja z dnia 25 listopada 2014 r., a także uzyskana w tej sprawie opinia biegłego z zakresu medycyny pracy

o dalszej niezdolności do pracy ubezpieczonej po 7 października 2014 r., z sugestią potrzeby odbycia rocznej rehabilitacji zdrowotno-zawodowej przez ubezpieczoną, która pozytywnie rokowała ówczesnie (w latach 2014-2015 r.) na odzyskanie zdolności do pracy.

Ujawnionej w ten sposób kwalifikowanej wady zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy nie mógł zweryfikować w rozpoznaniu przedmiotowej skargi kasacyjnej organu rentowego, który zakwestionował zaskarżony wyrok przyznający ubezpieczonej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za inny (późniejszy) okres od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r., który nie był objęty przedmiotem odwołania od negatywnej dla ubezpieczonej wcześniejszej decyzji z 25 listopada 2014 r., zwłaszcza gdy skarżący organ twierdzi, iż został pozbawiony „możności obrony przyjętego stanowiska” w tej podlegającej weryfikacji sądowej w niniejszym postępowaniu decyzji (z 25 listopada 2014 r.). Ponadto skarżący organ rentowy podał, że ubezpieczonej na podstawie innego i późniejszego wniosku przyznano prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 28 grudnia 2016 r. do 27 marca 2017 r., który częściowo pokrywał się w jego przebiegu z przyznaniem przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku prawem do tego świadczenia od 28 grudnia 2016 r. do 27 września 2017 r., którego nie dotyczyła zaskarżona decyzja z 25 listopada 2014 r.

Powyższe okoliczności potwierdziły oczywistą zasadność proceduralnych zarzutów kasacyjnych w sposób mający istotny wpływ co najmniej na sentencję zaskarżonego wyroku, dlatego Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.